

## Przewodnicy sudeccy u Ducha Gór w Mysłakowicach

Jak wszyscy wiemy, nikt nie lubi poniedziałków. Jednak 24 czerwca 2024 roku poniedziałek okazał się bardzo ciekawy. Właściciel Domu Tyrolskiego w Mysłakowicach zaprosił przewodników sudeckich by zapoznali się ze zbiorami, jakie udało mu się przez lata ich pozyskiwania zgromadzić w tym zabytkowym budynku.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Pan Marek Łopatka po wielu trudnych latach remontowania starego domu tyrolskiego otworzył restaurację. Jest to jednak lokal nietypowy. Do tej pory nikt w ten sposób nie dzielił się swoją pasją. Otóż pan Marek przygotował dwie wystawy tematyczne. Jedna jest prezentowana jako Muzeum Dom Tyrolczyków, druga Muzeum Ducha Gór. A ponieważ obiekt położony jest tuż przy drodze prowadzącej z Jeleniej Góry do Karpacza nie sposób go nie zauważyć.

Pierwsza wystawa dotyczy historii przybycia na nasze ziemie uchodźców religijnych z dalekiego Tyrolu. Zaprezentowane dokumenty pokazują dlaczego ponad 400 osób zdecydowało się opuścić ojczyznę i zamieszkać w zupełnie dla nich obcym kraju. Dowiemy się z niej jak przebiegała ich podróż, czego oczekiwali, a co otrzymali od zapraszającego ich króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. W tym miejscu trzeba wspomnieć osobę Johanna Fleidla przywódcę uchodźców religijnych, który uprosił króla pruskiego o życzliwe przyjęcie i danie nadziei na spokojne życie w nowej ojczyźnie.

Sam budynek początkowo był własnością Bartłomieja Rieser. Zasiedlono go w roku 1838. 19 września 1998 roku, po długim remoncie, w 160 rocznicę przybycia Tyrolczyków miała miejsce uroczystość otwarcia Domu Tyrolskiego jako restauracji muzealnej. To właśnie wtedy przed budynkiem ustawiono wzbudzającą spore zainteresowanie ceramiczną rzeźbę przedstawiającą parę Tyrolczyków wykonaną przez Vehana Bego. Obecny stan obiektu to efekt ciężkiej pracy nowego właściciela, wspomnianego już Marka Łopatki, który nabył zniszczony obiekt w 2008 roku.

Nowa wystawa prezentowana jako Muzeum Ducha Gór to wynik niezwyklej pasji pana Marka, który od wielu lat zbiera wszystko co związane jest z władcą Karkonoszy. Tysiące ciekawych obiektów jakie tutaj obejrzymy ukazują Karkonosza w różnym świetle. Raz jest to dobroduszny jegomość, innym razem psotnik, a jak się zdenerwuje staje się człowiekiem nieobliczalnym. Może przybierać każdą postać, nie tylko ludzką, może okazywać swoją siłę poprzez żywioły którymi włada. Najczęściej jednak spotkać go można gdy przemierza Góry Olbrzymie jako starszy, mocnej postury i siły mężczyzna. Lepiej z nim nie zadzierać. Nikt bowiem nie ma szansy z nim wygrać. Tylko jeden, jedyny raz udało się człowiekowi wyprowadzić w pole Ducha Gór. Dokonała tego niewiasta, jednak jej wybieg źle się dla niej skończył.



Foto: Krzysztof Tęcza

W zbiorach zgromadzonych w Domu Tyrolskim znajdują się m.in. stare kartki pocztowe z wizerunkiem Ducha Gór (najstarsza z 1896 roku), znaczki i stemple pocztowe z regionalnymi symbolami, ex librisy, druki, banknoty, monety, odznaki, przypinki, książki, kalendarze, naczynia szklane z wizerunkiem Karkonosza czy panoramami Gór Olbrzymich. Jest tutaj także ponad 100 drewnianych rzeźb i płaskorzeźb, obrazów, grafik czy rysunków. Jest nawet gra planszowa datowana na 1945 rok. Są także dzieła wykonane przez lokalnych artystów i rzemieślników na zamówienie właściciela kolekcji.

Wchodząc do obiektu od razu widzimy wielką na dwa metry i ważącą ponad 700 kg rzeźbę wykonaną przez Wenera Pietrzyka z Kowar. Nie jest to jedyne dzieło tego artysty jakie znajduje się tutaj. Na wystawie zabezpieczono piękne kamienie litograficzne. W bibliotece zgromadzono sporą kolekcję przewodników i różnych publikacji dotyczących Gór Olbrzymich. Wiele z przedstawień Karkonosza wykonanych było w zakładach po czeskiej stronie Karkonoszy. Związane jest to przede wszystkim z przekonaniem Czechów, że posiadając taką „pamiętkę” w domu są bezpieczni i nic złego nie może się im przydarzyć.

Wśród eksponatów znajduje się piękny tryptyk Ryszarda Tyszkiewicza z Jeleniej Góry nawiązujący do obrazów prezentowanych w nieistniejącej już Hali Legend w Szklarskiej Porębie, jak również panorama Karkonoszy autorstwa Zbigniewa Martina. Są tutaj obrazy Jana Ciruta z Borowic



tworzącego również panoramy Karkonoszy. Są obrazy Dariusza Milińskiego z Pławnej, ale także niezwykle czarno-białe wycinanki przedstawiające Ducha Gór autorstwa Luise Neupert.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Niezwykłym jest zestaw pięciu monet z wizerunkiem Ducha Gór wykonanych ze złota pozyskanego z rzeki Łaby. Zostały one wybite na Wyspach Salomona. Trzeba wiedzieć, że aby pozyskać 1 gram tego złota należało przesiać aż tysiiąc ton piasku.

Kolejnym zaskakującym elementem jest umieszczona, na wykonanym specjalnie do tego celu wewnętrznym balkonie oryginalna balustrada z domu tyrolskiego, na której znajduje się napis „Boże, błogostaw króla Fryderyka Wilhelma III”.

Ciekawym eksponatem jest kompozycja „Prośby do Liczyrzepy” autorstwa Macieja Gałęskiego.

Dla ciekawych rzeczy niezwykłych znajdują się tutaj laski wykonane z drzewek skręcanych systematycznie przez kilka lat i dopiero wtedy ścinanych.

W tym najbogatszym jeśli chodzi o wielkość zbiorów muzeum poświęconemu Duchowi Gór przeszłość miesza się z teraźniejszością. Właściciel zadbał o to by odwiedzający to miejsce oprócz stawy duchowej pamiętali smaki podawanych tutaj potraw. Wystarczy powiedzieć, że w cenie biletu do muzeum otrzymuje się pyszne ciasto oraz napój. Reszta to już tylko nasza wyobraźnia. Warto zatem odwiedzić to miejsce i dać ponieść się fantazji.

Krzysztof Tęcza